

**Sylwia Górzna, Ida Schabieńska,  
Eugeniusz Sakowicz**

---

## Biuletyn socjologii religii

---

Collectanea Theologica 83/2, 147-168

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII (68)**

**ZAWARTOŚĆ:** I. Polityka w nauczaniu Jana Pawła II; II. Religijność a integracja kulturowa Palestyńczyków w Polsce\*

**I. POLITYKA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II**

Jan Paweł II od początku pontyfikatu (1978-2005) wyznaczył podwójny cel „geopolitycznej” działalności papieżstwa: troskę o pokój i obronę praw człowieka.<sup>1</sup> Wprowadzał nauczanie II Soboru Watykańskiego (1962-1965) w życie Kościoła (dotyczyło to również rozumienia przez Kościół działalności politycznej).<sup>2</sup> Okazał się – jak uważa Claudio Gentili – moralnym przywódcą zglobalizowanego świata.<sup>3</sup> Jako biskup Rzymu i głowa Państwa Watykańskiego nie dysponował żadną siłą militarną ani gospodarczą.<sup>4</sup> Bronią papieża było słowo i własny przykład.<sup>5</sup> Wielokrotnie powtarzał: „Nie mogę unikać ryzyka. Muszę spotkać się z ludźmi, przywódcami i politykami”.<sup>6</sup> Podkreślał, że nie wolno ignorować politycznego aspektu życia, przede wszystkim, gdy w grę wchodzi los narodów.<sup>7</sup>

Siła pontyfikatu papieża Jana Pawła II leżała w charyzmie moralnego przekonywania, m.in. przez szeroką sieć stosunków dyplomatycznych.<sup>8</sup> Ukazując związek między głębokim przekonaniem moralnym a skutecznością polityczną, jednocześnie utrzymywał politykę we właściwych dla niej granicach.<sup>9</sup>

\* Redaktorem Biuletynu Socjologii religii jest Eugeniusz S a k o w i c z, Warszawa.

<sup>1</sup> B. L e c o m t e, *Pasterz*, tłum. M. R o m a n e k i n., Kraków 2006, s. 452.

<sup>2</sup> K. T y s z k a, *Polityka według Jana Pawła II*, *Collectanea Theologica* 4/2006, s. 179.

<sup>3</sup> C. G e n t i l i, *Jan Paweł II i Benedykt XVI*, tłum. T. Ż e l e ź n i k, *Społeczeństwo* 2/2005, s. 201.

<sup>4</sup> G. W e i g e l, *Papiestwo i władza*, tłum. D. C h a b r a j s k a, *Ethos* 3-4/2002, s. 325.

<sup>5</sup> J.M. N o w a k o w s k i, *Cylinder i tiara*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/watykan\\_cylinderit.htm/](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/watykan_cylinderit.htm/) (dostęp: 10 V 2008).

<sup>6</sup> M. T o s a t t i, *Jan Paweł II – wizerunek pontyfikatu*, tłum. A. I m i e l i ń s k a, O. T y c i ń s k i, b.m.r.w., s. 102.

<sup>7</sup> *Tamże*; zob. D. Z b y t e k, *Polityka Kościoła w 21. wieku*, *Dziś* 6/2004, s. 190-195.

<sup>8</sup> G. W e i g e l, *Papiestwo i władza*, s. 325.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 326.

George Weigel, biograf papieża, podkreśla, że Jan Paweł II przekształcił Urząd Piotrowy – papieństwo – w urząd globalnego świadectwa moralnego, odnoszącego rzeczywiste efekty w polityce wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej.<sup>10</sup>

### Pojęcie polityki w nauczaniu Kościoła katolickiego i Jana Pawła II

We współczesnym nauczaniu Kościoła katolickiego pojęcie „polityka” jest rozumiane dwojako. W szerszym znaczeniu odnosi się do wszystkiego, co „wiąże się z godnością i podstawowymi prawami człowieka, dobrem wspólnym, sprawiedliwością społeczną”,<sup>11</sup> w którą zaangażowani są wszyscy obywatele. W węższym zaś bardziej adekwatne jest pojęcie „zaangażowanie polityczne”, rozumiane „w sensie podejmowania konkretnych decyzji, formułowania programów, prowadzenia kampanii, działania w organach przedstawicielskich, sprawowania władzy”.<sup>12</sup> W drugim znaczeniu w politykę zaangażowana jest niewielka grupa osób.<sup>13</sup> Doktryna polityczna Kościoła określa środki i metody wcielania w życie pożądanego obrazu świata.<sup>14</sup>

Należy zgodzić się Beatą Fastyn, że polityka i religia w pontyfikacie Jana Pawła II nakładały się na siebie i przeplatały.<sup>15</sup> W przemówieniach papieża często można znaleźć wątki polityczne czy odniesienia do współczesnej sytuacji międzynarodowej.<sup>16</sup> Elementy społeczne i polityczne w publicznych wystąpieniach trzeba zawsze postrzegać w kontekście religijnym.<sup>17</sup>

Polityka w papieskim rozumieniu to wszelka ludzka działalność, nacechowana roztropnością, która zmierza do wspólnego dobra. Jest mocno osadzona w miłości i solidarności społecznej.<sup>18</sup> Źródłem sukcesów Jana Pawła II było nieprzejednane stanowisko w kluczowych kwestiach nauki Kościoła, a „polityką”, którą się kierował, był Dekalog.<sup>19</sup> Główna podstawa pokoju to imperatyw Dekalogu „Nie zabijaj!”<sup>20</sup> Dekalog jest uniwersalną podstawą etyczną współzycia

<sup>10</sup> T e n z e, *Porządek świata*, tłum. D. C h a b r a j s k a, Ethos 3-4/2005, s. 93.

<sup>11</sup> P. N i t e c k i, *Polityka*, w: A. Z w o l i Ń s k i (red.), *Encyklopedia nauczania społeczne-*  
go, Radom 2003, s. 372.

<sup>12</sup> *Tamże*.

<sup>13</sup> *Tamże*.

<sup>14</sup> W. M y s ł e k, *Społeczno-polityczna doktryna Kościoła papieża Jana XXIII i Pawła VI*, Warszawa 1981, s. 404.

<sup>15</sup> B. F a s t y n, *Jan Paweł II wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego*, Warszawa 2004, s. 76.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 87.

<sup>17</sup> S. O p i e l a, *Jan Paweł II wobec człowieka (I)*, Przegląd Powszechny 2/2007, s. 63.

<sup>18</sup> K. T y s z k a, *Polityka według Jana Pawła II*, s. 181.

<sup>19</sup> C. R y s z k a, *Jan Paweł II Wielki*, Częstochowa 2005, s. 475.

<sup>20</sup> J. M. D o ł ę g a, *Zasady cywilizacji życia, pokoju i miłości w ujęciu Jana Pawła II*, Studia Teologiczne, t. 21, 2003, s. 335, przyp. 17.

wszystkich ludzi.<sup>21</sup> W nim podane zostały prawa człowieka, które są dobrem całej ludzkości.<sup>22</sup>

Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich 15 I 1993 r. podkreślił, że „Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej (*Gaudium et spes*, nr 78)”.<sup>23</sup> Uważał, że księża katolicycy mają prawo do własnych wyborów politycznych, jednak muszą pamiętać, że „partii politycznej nie można nigdy utożsamiać z prawdą Ewangelii, dlatego też żadna partia, w odróżnieniu od Ewangelii, nie może stać się nigdy przedmiotem absolutnego wyboru”.<sup>24</sup>

W 1979 r. w przemówieniu w Puebla (Meksyk) papież powiedział, że nie można mieszać spraw Bożych z polityką: „Chrystus nie podziela stanowiska tych, którzy mieszają sprawy Boże z polityką. Odrzuca zdecydowanie stosowanie przemocy. Kieruje swoje orędzie nawrócenia do wszystkich, nie wykluczając celników. Perspektywa Jego misji jest o wiele głębsza. Polega na integralnym zbawieniu przez miłość przemieniającą i przynoszącą pokój, przez przebaczenie i pojednanie”.<sup>25</sup>

Papież wielokrotnie podkreślał, że działania polityczne mogą prowadzić do ideologizacji polityki. W Parlamencie Europejskim w Strasburgu<sup>26</sup> w 1988 r. powiedział: „Największe jednak zagrożenia naszych czasów pochodzą ze strony ideologii, które absolutyzują społeczeństwo jako takie lub dominującą grupę, gardzącą osobą ludzką i jej wolnością”.<sup>27</sup>

Jan Paweł II „przekroczył” najpopularniejsze znaczenie polityki, rozumianej jako sztuka zdobywania, sprawowania i utrzymywania władzy, podkreślając szerszy aspekt tego pojęcia oraz widząc w nim jedną z form realizacji powołania chrześcijańskiego do udziału w dziele ewangelizacji, w duchu współodpo-

<sup>21</sup> S. Ewertowski, *Jan Paweł II „Prawa człowieka warunkiem pokoju w Europie”*, *Elekcie Studia Teologiczne* t. 4, 2003, s. 74, przyp. 151.

<sup>22</sup> *Tamże*.

<sup>23</sup> Por. J. M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziećdziesiątych*, Lublin 1993, s. 256.

<sup>24</sup> M. D r z o n e k, *Polityka i religia – kilka uwag o wzajemnych relacjach*, w: T. S i k o r s k i, A. W ą t o r (red.), *Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli politycznej XIX-XXI wieku*, Szczecin 2007, s. 48, przyp. 20.

<sup>25</sup> M. Z i ę b a, *Epoka Jana Pawła II. Zrozumieć niezwykły pontyfikat*, Poznań 2006, s. 22.

<sup>26</sup> Zob. J.-B. R a i m o n d, *Jan Paweł II. Papież w samym sercu historii. Apostoł prawdy i wolności jako dyplomata i polityk*, tłum. T. O l s z e w s k i, Gniezno 2000, s. 38-41.

<sup>27</sup> S. F e l, J. K u p n y (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, Katowice 2007, s. 271, przyp. 14, 15.

wiedzialności za losy społeczności.<sup>28</sup> Uświadamiał światu, że nie można oddzielać religii od polityki, a w pewnych okolicznościach religia musi zabrać głos w świecie polityki.<sup>29</sup>

### Zaangażowanie w politykę

Papież spotykał się z przywódcami, nawet niedemokratycznie wybranymi i rządzącymi autorytarnymi metodami, przypominając, że polityczne autorytety są i muszą na zawsze pozostawać na służbie dobra narodów i osób.<sup>30</sup> Wniósł nowe elementy do wcześniejszej doktryny społecznej Kościoła katolickiego na temat polityki. Kiedyś nauczanie koncentrowało się przede wszystkim na wskazaniach moralnych, dotyczących bezpośredniej działalności tzw. zawodowych polityków.<sup>31</sup> Za pontyfikatu papieża Polaka podkreśla się wyraźniej szersze znaczenie tego pojęcia – w polityce uczestniczą wszyscy obywatele w różnej formie, zgodnie z własnym powołaniem.<sup>32</sup> Dokumenty Jana Pawła II, w których podejmował zagadnienie możliwości zaangażowania się chrześcijan w świecie współczesnym, to encykliki: *Laborem exercens*,<sup>33</sup> *Sollicitudo rei socialis*,<sup>34</sup> *Centesimus annus*;<sup>35</sup> adhortacje: *Catechesi tradendae*,<sup>36</sup> *Christifideles laici*.<sup>37</sup>

Na polecenie Jana Pawła II 24 XI 2002 r. została ogłoszona *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu publicznym*.<sup>38</sup> Nota przypomina, że zadaniem Kościoła katolickiego nie jest formułowanie konkretnych rozwiązań politycznych, a życie polityczne wymaga oparcia na mocnych zasadach, które nie dopuszczają kompromisu.<sup>39</sup>

W encyklice *Christifideles laici* czytamy, że: „Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kultural-

<sup>28</sup> P. Nitecki, *Polityka*, s. 376.

<sup>29</sup> M. Kopp (oprac.), *Pojednanie światów. Dialog z religiami/ Jan Paweł II*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 2006, s. 21.

<sup>30</sup> S. Opieła, *Jan Paweł II wobec człowieka (I)*, s. 66.

<sup>31</sup> P. Nitecki, *Polityka*, s. 374.

<sup>32</sup> *Tamże*.

<sup>33</sup> Zob. Jan Paweł II, *Laborem exercens: tekst i komentarze*, Lublin 1986.

<sup>34</sup> Zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 1/1988, s. 7-15.

<sup>35</sup> Zob. Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 619-702.

<sup>36</sup> Zob. tenże, *Encykliki i adhortacje 1979-1981: Redemptor hominis, Dives in misericordia, Laborem exercens, Catechesi tradendae, Familiaris consortio*, Warszawa 1983, s. 161-219.

<sup>37</sup> A. Zwoliński, *Katolik i polityka*, Kraków 1999, s. 37; zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 12/1988, s. 9-24.

<sup>38</sup> Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Poznań 2003.

<sup>39</sup> Por. P. Nitecki, *Polityka*, s. 376.

nym – domagają się dzisiaj i ze szczególną siłą zaangażowania świeckich”.<sup>40</sup> „Pod nazwą świeckich (...) rozumie się tutaj wszystkich chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowione w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”.<sup>41</sup> Ponadto papież podkreślił w niniejszym dokumencie, że: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych”.<sup>42</sup>

Podczas audiencji z okazji Jubileuszu Parlamentarzystów i Polityków (Watykan, 4 XI 2000 r.) papież przypominał, że „chrześcijanin, który uprawia politykę – i pragnie czynić to «po chrześcijańsku» – winien działać bezinteresownie, nie szukając korzyści dla siebie ani dla swojego ugrupowania czy partii, ale dla dobra wszystkich i każdego, a zatem przede wszystkim tych, których sytuacja w społeczeństwie jest najtrudniejsza”.<sup>43</sup>

Jan Paweł II podkreślał, że aktywność polityczna łączy się z zachowaniem autonomii polityki i religii. Zaangażowanie katolików nie może jednak dopuszczać kompromisu, który wiązałby się z przekreśleniem świadectwa chrześcijańskiej wiary w świecie, z wewnętrzną jednością oraz z godnością samych wiernych.<sup>44</sup>

### Troska o dobro wspólne

W encyklice *Laborem exercens* papież podkreślił, że polityka jest „roztropną troską o dobro wspólne”.<sup>45</sup> Dobro wspólne – napisał w adhortacji *Christifideles laici* – „obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym

<sup>40</sup> *Christifideles laici* nr 3.

<sup>41</sup> *Tamże* nr 9.

<sup>42</sup> *Tamże* nr 42; zob. P. M a z u r k i e w i c z, *Wyzwania jakie stoją przed chrześcijaninem biorącym udział w polityce*, *Chrześcijaństwo – świat – polityka. Zeszyty społecznej myśli Kościoła* 2/ 2010, s. 27-32.

<sup>43</sup> A. W i e c z o r e k (oprac.), *Jan Paweł II do polityków (1978-2005)*, Warszawa 2011, s. 809.

<sup>44</sup> A. Z w o l i ń s k i, *Polityczna działalność*, w: t e n ż e (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 369.

<sup>45</sup> *Laborem exercens* nr 20; por. J. K o w a l c z y k, *Papież i dyplomacja pokoju*, *Ethos* 3-4/ 2003, s. 168, przyp. 1.

jednostki, rodziny i zrzeczenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją doskonałość<sup>46</sup>. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że człowiek i jego dobro muszą być zawsze najważniejszym celem działalności politycznej.<sup>47</sup>

Wielokrotnie konstatował, że „troska o dobro wspólne winna być realizowana przez wszystkich obywateli i „inna przejawiać się we wszystkich sektorach życia społecznego. W szczególny jednak sposób troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki. Mam tu na myśli tych, którzy oddają się całkowicie działalności politycznej, jak i poszczególnych obywateli. Wykonywanie władzy politycznej, czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo, powinno odbywać się ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu”<sup>48</sup>.

Podczas audiencji dla francuskich parlamentarzystów (Watykan, 3 III 1981 r.) Jan Paweł II zaznaczył, że „służyć społeczeństwu, to znaczy gorąco popierać dobro wspólne całego narodu i całego ludu. Chodzi o to, by przekraczać egoizm jednostek oraz grup szkodzących interesom innych ludzi”<sup>49</sup>.

### **Pokój i jego cztery filary – prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość**

Jako reprezentant podmiotu stosunków międzynarodowych (Watykanu) Jan Paweł II często zwracał się bezpośrednio z apelami o pokój do przywódców innych państw oraz organizacji międzynarodowych.<sup>50</sup> Wyrazem papieskiej troski o pokój<sup>51</sup> była jego aktywność mediacyjna w wielu konfliktach regionalnych, np. jego apele o pokój w wojnie domowej w Libanie, sprawiedliwe uregulowanie problemu palestyńskiego, apele o zaprzestanie dewastacji środowiska naturalnego.<sup>52</sup> Występował przeciwko realizowaniu polityki za pomocą działań zbrojnych. Nawoływał do prowadzenia negocjacji między zwaśnionymi stronami, nawet jeśli pokój wydawał się niemożliwy.<sup>53</sup>

Adresatem programu wychowanie dla pokoju są m.in. politycy i przywódcy państw. Zdaniem Jana Pawła II, ten program był podstawowym środkiem zabez-

<sup>46</sup> *Christifideles laici* nr 42; por. *tamże*, s. 168, przyp. 2.

<sup>47</sup> *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej*, w: G. P o l a k (red.), *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. 2, Warszawa 2005, s. 75.

<sup>48</sup> S. S ł o w i ń s k i, R. Z e n d e r o w s k i, *Europa drogą Kościola. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003, s. 298.

<sup>49</sup> A. W i e c z o r e k (oprac.), *Jan Paweł II do polityków (1978-2005)*, s. 217.

<sup>50</sup> J. D ę b o w s k i, *Watykańska doktryna pokoju i jej polskie odniesienia*, Białystok 1991, s. 153.

<sup>51</sup> Zob. P. J. L a s a n t a, *Juan Pablo II: mensajero de la paz*, Madrid 2001; D. D e l r i o, *Jean Paul II: le soldat de paix*, Paris 2002.

<sup>52</sup> J. D ę b o w s k i, *Watykańska doktryna pokoju i jej polskie odniesienia*, s. 154.

<sup>53</sup> *Wojna*, w: G. P o l a k (red.), *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. 6, s. 287-288.

pieczenia i budowania pokoju we współczesnym świecie.<sup>54</sup> Wzywał polityków, by stosowali metody dialogu i kompromisu, nie zaś przemoc, by cechowali się zdolnością do szacunku, do prawdy, życzliwości, braterstwa, zajęli się problemami dotyczącymi handlu bronią i rozbrojeniem, uznawali prawo do wolności religijnej.<sup>55</sup> Rozbieżności między papieskim punktem widzenia a wizją polityków istniały zawsze, ponieważ politycy dążą do prostych rozwiązań, zaś papieskie nauczanie było bardziej skomplikowane.<sup>56</sup>

Papież uważał, że dialog ma siłę polityczną.<sup>57</sup> Podkreślał, że jest elementem działania dla pokoju. Apelowal do przywódców narodów o tworzenie struktur dialogu jako zabezpieczenie przed zagrożeniem dla pokoju.<sup>58</sup> Stosunki między państwami i kulturami powinny odbywać się w atmosferze dialogu.<sup>59</sup>

Podczas spotkania z członkami Kolegialnego Prezydium Bośni i Hercegowiny (13 IV 1997 r.) papież podkreślił, że „metoda, którą należy zawsze stosować w rozwiązywaniu problemów (...) jest dialog oparty na umiejętności słuchania drugiej strony i na wzajemnym szacunku. Metoda dialogu, akceptowana coraz powszechniej, choć nie bez trudności, wymaga bowiem od jego uczestników lojalności, odwagi, cierpliwości, wytrwałości. Trud takiego spotkania z pewnością przyniesie obfite owoce”.<sup>60</sup>

Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych 2 X 1979 r. Jan Paweł II przemówił do przedstawicieli narodów świata: „Pokój nie jest utopią ani nieosiągalnym ideałem, ani snem nie do zrealizowania. Wojna nie jest klęską nieuniknioną. Pokój jest możliwy. I dlatego, że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem. Obowiązkiem bardzo poważnym. Odpowiedzialnością najwyższą. Pokój jest trudny, tak, wymaga on dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Ale człowiek może i powinien sprawić, aby siła rozumu zwyciężyła nad racjami siły”.<sup>61</sup>

Jan Paweł II, kontynuując w zmieniających się warunkach filozofię pokoju swoich poprzedników, wniósł do niej nowe elementy doktrynalne.<sup>62</sup> Program swój opierał na poszanowaniu praw ludzkich, jak również na poszanowaniu

<sup>54</sup> R. R a j e c k i, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, Warszawa 1989, s. 44.

<sup>55</sup> D. B a c h - G o l e c k a, „Elementarz pokoju” – *Oređzia papieża Jana Pawła II z okazji Świątowych Dni Pokoju (1979-2005)*, Studia Loviciensia 7/2005, s. 82-83.

<sup>56</sup> M. Z i ę b a, *Wąska szczelinka*, rozm. T. W i ś c i c k i, *Więź* 3/2004, s. 31.

<sup>57</sup> K. A. P a r z y c h, *Dialog jako metoda ewangelizacji współczesnego świata według Jana Pawła II*, Olsztyn 2000, s. 254, przyp. 239.

<sup>58</sup> *Tamże*, s. 257, przyp. 275.

<sup>59</sup> *Tamże*, przyp. 278.

<sup>60</sup> A. W i e c z o r e k (oprac.), *Jan Paweł II do polityków (1978-2005)*, s. 753-754.

<sup>61</sup> J. K o n d z i e l a, *Pokój w nauce Kościoła: Pius XII – Jan Paweł II*, s. 47, Lublin 1992, przyp. 43.

<sup>62</sup> J. B o r g o s z, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju (od Homera do Jana Pawła II)*, Warszawa 1989, s. 290.



wartości etycznych: prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości<sup>63</sup> (Jan XXIII wymieniał je w encyklice *Pacem in terris*<sup>64</sup>). Pokój jest zwłaszcza programem osobistym, czyli traktowaniem życia jako daru, odrzuceniem idei panowania za pomocą siły, przekonaniem, że jedynie w zrozumieniu i w dialogu drugi człowiek otwiera się przed innym i wzbogaca go.<sup>65</sup> Ponadto pokój to zadanie społeczne.<sup>66</sup>

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że warunkiem długofalowej skuteczności polityki, jak również trwałego pokoju jest prawda<sup>67</sup> (łac. *veritas* – wszystko, co znajduje potwierdzenie w obiektywnej rzeczywistości).<sup>68</sup> Duży nacisk położył na dokonanie „rachunku sumienia” Kościoła katolickiego, ponieważ prawda, nawet gorzka, ma moc wyzwalającą, dlatego należy się z nią zmierzyć.<sup>69</sup> Zaznaczał, że „istotnie nie wolno odwracać się od prawdy, zaprzestać jej głoszenia, ukrywać, nawet jeśli jest to prawda trudna, a jej wyjaśnienie wiąże się z wielkim bólem”.<sup>70</sup>

W encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II podkreślał, że „wiarą w możliwość poznania prawdy mającej wartość uniwersalną nie jest bynajmniej źródłem nietolerancji; przeciwnie stanowi nieodzowny warunek szczerego i autentycznego dialogu między ludźmi”.<sup>71</sup>

Papież wymieniał cały katalog szczegółowych wolności, które można ująć w kilku zasadniczych płaszczyznach: sferze kulturowej, małżeńsko-rodzinnej, społeczno-gospodarczej, politycznej, religijnej.<sup>72</sup>

<sup>63</sup> R. Rajcecki, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, s. 41; zob. A. Modrzejewski, *Uniwersalistyczna wizja ładu światowego w personalistycznej optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Gdańsk 2009, s. 49.

<sup>64</sup> F.J. Mazurek, *Podstawowe prawo osoby ludzkiej do pokoju*, *Spółeczeństwo* 5/2003, s. 565; zob. Jan XXIII, *Encyklika O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności Pacem in terris*, Paris 1963; zob. też W. Słomka, *Idea pokoju w encyklice Jana XXIII „PACEM IN TERRIS”*, w: E. Sakowicz (red.), *Religie i pokój. Materiały z Sympozjum Naukowego w Państwowym Muzeum na Majdanku (19 maja 1993 r.)*, Lublin 1994, s. 47-58.

<sup>65</sup> G. da l F e r r o, *Znaczenie nazwy „pokój”*, *Spółeczeństwo* 4/1995, s. 872.

<sup>66</sup> *Tamże*.

<sup>67</sup> M. Zięba, *Kościół w ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II (cz. 2)*, W Drodze 1/2004, s. 22-23.

<sup>68</sup> L. Łysień, *Prawda*, w: A. Zwołiński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 397.

<sup>69</sup> M. Zięba, *Kościół w ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II (cz. 2)*, s. 23-24.

<sup>70</sup> J. Wał, *Znaczenie działalności charytatywnej w świecie współczesnym według Jana Pawła II*, *Ateneum Kapłańskie* 1/2005, s. 9.

<sup>71</sup> *Fides et ratio* nr 92.

<sup>72</sup> H. Skorowski, *Wolność*, w: A. Zwołiński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 582-583.

W przemówieniu<sup>73</sup> w ONZ 5 X 1995 r. Jan Paweł II położył szczególny nacisk na zasadę wolności, będącą wspólnym dobrem ludzkości,<sup>74</sup> zaś w orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju 1981 (Watykan, 8 XII 1980 r.) zatytułowanym: *Cheesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność!* zaznaczył, że „istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym”.<sup>75</sup>

Podstawowym warunkiem budowania pokoju, według Jana Pawła II, była sprawiedliwość<sup>76</sup> (łac. *iustitia* – zasada zobowiązująca człowieka do respektowania praw innych ludzi w relacjach do osób i rzeczy, a więc do oddania każdemu, co mu się należy).<sup>77</sup> W encyklice *Laborem exercens* papież zaznaczył, że „zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości musi być gruntownie zespolone z zaangażowaniem na rzecz pokoju w świecie współczesnym. (...) Nieproporcjonalny rozkład bogactwa i nędzy krajów i kontynentów rozwiniętych i słabo rozwiniętych domaga się wyrównania oraz szukania dróg sprawiedliwego rozwoju dla wszystkich”.<sup>78</sup>

Papież podkreślał, że „miłość do naszych braci i siostr wiąże się z postawą szacunku i współczucia z gestami solidarności, ze współpracą w służbie wspólnego dobra”.<sup>79</sup> Uczył miłości, w realizacji której człowiek odnajduje sens swojego życia w służbie drugiemu człowiekowi, a zwłaszcza w dawaniu siebie najbardziej biednym duchowo i materialnie.<sup>80</sup>

Podczas pożegnania prezydenta USA Jimmy’ego Cartera<sup>81</sup> (6 X 1979 r.) Jan Paweł II zaznaczył, że „we własnym zakresie wspólnota polityczna i Kościół są wzajemnie niezależne i samorządne. A jednak, z odmiennego tytułu każde z nich pozostaje w służbie osobistemu i społecznemu powołaniu tych samych istot ludzkich. Kościół Katolicki ze swej strony będzie w dalszym ciągu czynił wysiłki, aby przyczynić się do popierania sprawiedliwości, pokoju i godności

<sup>73</sup> Zob. J.-B. R a i m o n d, *Jan Paweł II. Papież w samym sercu historii. Apostoł prawdy i wolności jako dyplomata i polityk*, s. 34-38.

<sup>74</sup> J.M. D o ł ę g a, *Zasady cywilizacji życia, pokoju i miłości w ujęciu Jana Pawła II*, s. 338.

<sup>75</sup> Zob. J a n P a w e ł I I, *Cheesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność!* w: K. C y w i Ń s k a i i n. (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin 1987, s. 123-133.

<sup>76</sup> C. R y s z k a, *Jan Paweł II Wielki*, s. 369.

<sup>77</sup> J. K a l n i u k, *Sprawiedliwość*, w: A. Z w o l i Ń s k i (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 482.

<sup>78</sup> *Laborem exercens* nr 2.

<sup>79</sup> W. C h r o s t o w s k i (red.), *Joannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliotów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 2006, s. 316, przyp. 121.

<sup>80</sup> M. C h m i e l e w s k i (red.), *Jan Paweł II – Mistrz duchowy*, Lublin 2006, s. 137.

<sup>81</sup> J. Carter – prezydent USA w latach 1977-1981.

przez zaangażowanie swoich przywódców, członków swoich wspólnot i przez ciągle głoszenie, że wszyscy ludzie są stworzeni na obraz i podobieństwo Boże i że są braćmi i siostrami, dziećmi jednego Ojca Niebieskiego”.<sup>82</sup>

### Solidarność i globalizacja solidarności

Postawa solidarności powinna być stylem i narzędziem polityki. Jest ona rozumiana jako mocna i stała wola angażowania się na rzecz wspólnego dobra. Owocem takiej polityki będzie pokój. Ludzie powinni popierać i rozwijać wychowanie dla pokoju i zwalczanie postaw egoizmu, nienawiści, wrogości. Trzeba wspierać solidarność międzyludzką, ponieważ jest ona drogą do pokoju i rozwoju.<sup>83</sup>

Podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami klasy rządzącej (Santa Cruz, Boliwia, 12 V 1988 r.) Jan Paweł II zaznaczył, że „żyjąc w duchu solidarności wejdziemy na drogę wiodącą do autentycznego wyzwolenia społeczno-gospodarczego i unikniemy wyzysku, ucisku i nie liczenia się z bliźnim – bolesnych przejawów grzesznych struktur, z powodu których niekiedy staje się coraz trudniejsze umocnienie pokojowego współżycia”.<sup>84</sup>

W adhortacji *Ecclesia in Europa*<sup>85</sup> Jan Paweł II podkreślił, że istotnym elementem duchowego powołania Europy jest czynny udział w „promowaniu i urzeczywistnianiu globalizacji w solidarności”.<sup>86</sup> Papież wielokrotnie zaznaczał, że proces globalizacji sam w sobie nie jest czymś złym bądź sprzecznym z naturą ludzkiej społeczności. Dopiero deficyt solidarności i wartości jej towarzyszących, takich jak równość, sprawiedliwość i wolność oraz bałwochwalcza postawa wobec rynku, czynią z tego procesu prawdziwe zagrożenie dla człowieka.<sup>87</sup>

Globalizacja solidarności<sup>88</sup> oznacza tworzenie międzynarodowych powiązań gospodarczych czy powstania takiego ogólnoświatowego nowego ładu gospodarczego, który dawałby szansę rozwoju krajom najuboższym, niwelował drastyczne różnice między poszczególnymi państwami, przede wszystkim

<sup>82</sup> A. W i e c z o r e k (oprac.), *Jan Paweł II do polityków (1978-2005)*, s. 108.

<sup>83</sup> *Sollicitudo rei socialis* nr 39; por. K. T y s z k a, *Polityka według Jana Pawła II*, s. 183.

<sup>84</sup> A. W i e c z o r e k (oprac.), *Jan Paweł II do polityków (1978-2005)*, s. 557.

<sup>85</sup> Zob. J a n P a w e ł I I, *Posynodalna adhortacja apostolska Ecclesia in Europa – Kościół w Europie Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnic oraz do wszystkich wiernych w Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy*, Poznań 2003.

<sup>86</sup> *Ecclesia in Europa* nr 112; por. Z. B o r o w i k, *Rola Europy w budowaniu pokoju w świetle adhortacji Ecclesia in Europa*, Społeczeństwo 5/2003, s. 603.

<sup>87</sup> *Tamże*.

<sup>88</sup> Zob. Z. W a l e s z c z u k, *Globalizacja solidarności. Solidarność odpowiedzią na wyzwania procesów globalizacji w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wrocław 2006.

w kontekście globalizacyjnych procesów.<sup>89</sup> Papież uważał, że globalizacja bez solidarności będzie wytwarzać nowy rodzaj nierówności ekonomicznej, jak również przedłużać i powiększać niesprawiedliwości.<sup>90</sup>

W liście *Novo millennio ineunte*<sup>91</sup> Jan Paweł II podkreślał, że wyzwaniem pod adresem ekonomii jest poczynny postulat: odpowiedzialności ekologicznej, ukierunkowania na wartość pracy, globalizacji solidarności, jak również stworzenia możliwości dla oddłużenia krajów najuboższych.<sup>92</sup>

### Przebaczenie

W orędziu na Wielki Post w 2001 r. Jan Paweł II powiedział, że „jedyną drogą do pokoju jest przebaczenie. Przyjęcie i ofiarowanie przebaczenia umożliwia nadanie nowej jakości relacjom między ludźmi, przerywa spiralę nienawiści i zemsty, kruszy „kajdany zła” krępujące serca przeciwników. Dla krajów dążących do pojednania i dla wszystkich, którzy pragną pokojowego współistnienia ludzi i narodów, nie ma innej drogi niż przebaczenie – przyjęte i darowane”.<sup>93</sup> Przebaczenie nie było dla papieża oznaką słabości, ale było świadome i „mocne mocą miłości”.<sup>94</sup> Uczył, że „przebaczyć to znaczy odwołać się do dobra, które jest większe od jakiegokolwiek zła”.<sup>95</sup> Przebaczenie w wymiarze społecznym i politycznym ma prowadzić do trwałego pojednania między zwaśnionymi wspólnotami, jest więc również kategorią polityczną.<sup>96</sup>

W orędziu na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 I 1997 r. pt. *Przebacz, a zaszczepisz pokój* Jan Paweł II zwrócił się do wszystkich z apelem, by dążyli do pokoju drogami przebaczenia. „Zdaję sobie w pełni sprawę, jak bardzo przebaczenie może się wydawać sprzeczne z ludzką logiką, bo ona często kieruje się zasadą rywalizacji i odwetu. Przebaczenie natomiast czerpie natchnienie z logiki

<sup>89</sup> H. Skoroński i in., *Świat u progu XXI wieku. Wybrane zagadnienia z problematyki międzynarodowej. Studium z katolickiej nauki społecznej*, Warszawa-Tyczyn 2006, s. 436-437.

<sup>90</sup> *Tamże*, s. 439, przyp. 239.

<sup>91</sup> Zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 2/2001, s. 4-23.

<sup>92</sup> Por. H. Skoroński i in., *Świat u progu XXI wieku. Wybrane zagadnienia z problematyki międzynarodowej. Studium z katolickiej nauki społecznej*, s. 436-437; zob. S. Chomątko i o s k i, *Zadłużenie międzynarodowe*, w: A. Zwołiński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 593-596.

<sup>93</sup> *Jan Paweł II o przebaczeniu*, Cuda Jana Pawła II. Na drodze do świętości, nr 7, Warszawa 2006, s. 14.

<sup>94</sup> K. Sidor, *Wzgórze Watykanusa*, Warszawa 1985, s. 430.

<sup>95</sup> J. Kędziński (red.), *Jan Paweł II – Apostoł Prawdy*, Włocławek 2005, s. 211-212, przyp. 66.

<sup>96</sup> P. Mazurkiewicz, *Przebaczenie jako kategoria polityczna*, *Społeczeństwo* 2/2005, s. 207.

miłości – tej miłości, którą Bóg darzy każdego człowieka, każdy lud, całą ludzką rodzinę”.<sup>97</sup>

### Prawa człowieka

Prawa człowieka<sup>98</sup> stanowiły dla Jana Pawła II podstawowe kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych oraz programów działania.<sup>99</sup> Od początku pontyfikatu wskazywał na człowieka jako na „drogę Kościoła”.<sup>100</sup> Nawiązywał m.in. do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ONZ, encykliki *Pacem in terris* Jana XXIII.<sup>101</sup> Problematykę tych praw poruszył Jan Paweł II w encyklikach: *Redemptor hominis*,<sup>102</sup> *Laborem exercens*, *Redemptoris missio*,<sup>103</sup> *Evangelium vitae*.<sup>104</sup>

Bez Jana Pawła II nie byłoby możliwe uczynienie „gramatyki praw człowieka” podstawą języka polityki, jak również uczynienie Kościoła katolickiego „największym na świecie instytucjonalnym obrońcą praw człowieka”.<sup>105</sup> Dopiero ten papież uczynił przestrzeganie praw człowieka podstawowym kryterium oceny społeczeństw. Podkreślał nierozzerwalną jedność wszystkich praw człowieka, ich całościowy charakter, połączony z integralną wizją człowieka.<sup>106</sup> Za jednością praw człowieka przemawia ich podstawa, czyli godność osoby ludzkiej.<sup>107</sup>

Należy pamiętać, że wolność religijna stanowi jeden z najważniejszych wyrazów przekonania, iż człowieka nie sposób uczynić przedmiotem systemów społeczno-politycznych bądź nawet prawnie ujętych porządków prawdy.<sup>108</sup> We

<sup>97</sup> Zob. J. Jęko t, P. Słabek (red.), *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1998.

<sup>98</sup> Zob. M. Filipiak, *Prawa człowieka. Bibliografia wypowiedzi Jana Pawła II z lat 1978-1999*, Ethos 1-2/1999, s. 471-496.

<sup>99</sup> C. Ryszka, *Jan Paweł II Wielki*, s. 119.

<sup>100</sup> S. Opieła, *Jan Paweł II wobec człowieka (I)*, s. 69.

<sup>101</sup> *Jan Paweł II o prawach człowieka*, Cuda Jana Pawła II. Na drodze do świętości, nr 14, s. 15.

<sup>102</sup> Zob. T. Królak (red.), *Jan Paweł II, Encyklika Redemptor hominis*, Warszawa 2007.

<sup>103</sup> Zob. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 1/1991, s. 4-37.

<sup>104</sup> *Jan Paweł II o prawach człowieka*, Cuda Jana Pawła II. Na drodze do świętości, nr 14, s. 15; zob. Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Watykan 1995; znaczące dokumenty Kościoła katolickiego dotyczące praw człowieka zob. S. Feil, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, s. 64, przyp. 27.

<sup>105</sup> M. Zięba, *Jan Paweł II – apostoł jedności*, Więz 4/2004, s. 58.

<sup>106</sup> R. Rajcki, *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*, s. 40.

<sup>107</sup> S. Feil, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, s. 72.

<sup>108</sup> B. Smolka, *Jana Pawła II koncepcja wolności*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego t. 17, 1997, s. 85.

wspomnianym już orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju 1981, papież podkreślał, że „wolność sumienia i religii jest pierwszym i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej, a nawet więcej, można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”.<sup>109</sup>

W siedzibie UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury) w Paryżu 2 VI 1980 r. papież zwrócił się do przedstawicieli państw z zasadniczym apelem: „Budujcie pokój od samego fundamentu: od poszanowania wszystkich praw człowieka, zarówno tych, które dotyczą materialno-ekonomicznych, jak też tych, które dotyczą duchownych i wewnętrznych wymiarów jego bytowania w tym świecie”.<sup>110</sup>

W encyklice *Laborem exercens* czytamy, że „poszanowanie (...) praw człowieka stanowi podstawowy warunek pokoju w świecie współczesnym – zarówno pokoju wewnątrz poszczególnych państw i społeczeństw, jak też w obrębie stosunków międzynarodowych”,<sup>111</sup> zaś w encyklice *Sollicitudo rei socialis*: „Doprawdy, taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych, społecznych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka. (...) Aby rozwój był pełny, winien urzeczywistniać się w ramach solidarności i wolności, bez poświęcania pod jakimkolwiek pozorem jednej czy drugiej”.<sup>112</sup>

W papieskim nauczaniu filozofia, etyka, religia i polityka wzajemnie się przenikały. Obie sfery, tj. duchowa i polityczna, były nieodłączne w papieskiej działalności międzynarodowej. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że współczesny świat wymaga również politycznego zaangażowania. Należy jednoznacznie podkreślić, że papież nie był politykiem, a fundamentalnym hasłem i wezwaniem pontyfikatu Jana Pawła II było: „Nie lękajcie się. Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju”.<sup>113</sup> Te słowa są fundamentem, na którym papież budował koncepcję nowego ładu światowego. Nie tylko podążał za zmianami, ale również sam starał się pewne zmiany wywoływać, przyspieszać, by zbudować bardziej pokojowy świat. Nie zważając na krytykę, papież przedstawiał rozwiązania, które politykom mogły wydawać się nie do przełamania. Wniósł do polityki odniesienie etyczne, co miało głębokie skutki. Celem politycznego zaangażowania Jana

<sup>109</sup> Zob. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność!* w: K. Cywińska i in. (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, s. 123-133.

<sup>110</sup> J. Kowalczyk, *Papież i dyplomacja pokoju*, s. 170-171, przyp. 13.

<sup>111</sup> *Laborem exercens* nr 16.

<sup>112</sup> *Sollicitudo rei socialis* nr 33.

<sup>113</sup> G.F. Svidercoschi, *Papież, który nie umiera. Dziedzictwo Jana Pawła II*, tłum. M. Wołińska-Riedi, Warszawa 2009, s. 35.

Pawła II była zawsze troska o dobro wspólne. Podkreślał, że każdy polityk powinien kierować się moralnością.

\*\*\*

Podsumowując, należy podkreślić, że trudno sprowadzić rolę Jana Pawła II tylko do politycznego wymiaru. Charakter papieskiej działalności był wielopłaszczyznowy.<sup>114</sup> Papież stał się przywódcą, nie sprawując władzy politycznej,<sup>115</sup> był pasterzem Kościoła katolickiego.<sup>116</sup> Nauczał<sup>117</sup> jako głowa Kościoła, a nie jako polityk, dający wskazówki polityczne. Ukazywał osobę ludzką w centrum wszystkich działań, również politycznych, uważając, że racją bytu wszelkiej polityki jest służba człowiekowi.<sup>118</sup>

*Sylwia Górzna, Słupsk*

## II. RELIGIJNOŚĆ A INTEGRACJA KULTUROWA PALESTYŃCZYKÓW W POLSCE

Spółeczność palestyńska zamieszkująca w Polsce pozostawała dotąd poza zainteresowaniem osób zajmujących się badaniami naukowymi. Niniejszy artykuł stanowi plon badań przeprowadzonych w latach 2011-2012 pod patronatem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wśród Palestyńczyków zamieszkujących w Polsce – w Warszawie, Krakowie, Łodzi oraz Wrocławiu. Analizie został poddany stopień ich integracji kulturowej w społeczeństwie polskim. Na pytanie, jaką rolę odgrywa w tym procesie religijność, próbuje odpowiedzieć niniejszy tekst.

Palestyńczycy w większości wyznają islam. Bycie muzułmaninem wymaga wiary w zasadnicze dogmaty islamu, wykonywanie rytualnych obowiązków regulujących życie codzienne. Rytuály i obowiązki można kwalifikować w ramach prawa: zasady odmawiania modlitwy, pielgrzymki, płacenia jałmużny, postu itd.

Prawo muzułmańskie reguluje nawet takie sprawy, jak zakazy i ograniczenia dotyczące jedzenia. Podstawą do tego są odpowiednie przepisy zawarte bezpośrednio w Koranie. Najważniejszym z zakazów jest znany z religii semickich zakaz spożywania wieprzowiny oraz krwi, a także padliny i mięsa zwierząt złożonych na ofiarę komuś innemu niż Bóg Najwyższy.

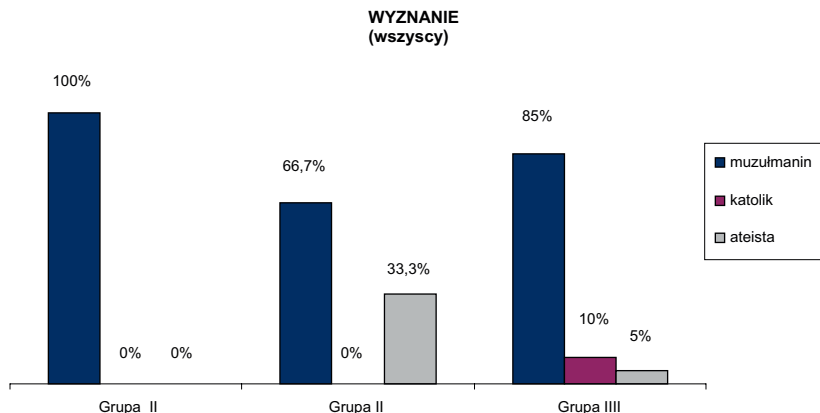
<sup>114</sup> J. M o s k w a, *Prorok i polityk*, Warszawa 2003, s. 16.

<sup>115</sup> *Tamże*, s. 17.

<sup>116</sup> J. G r u c a, *Watykan znany i nieznan*, Warszawa 1994, s. 202.

<sup>117</sup> Zob. S. K o w a l c z y k, *Z nauczania społeczno-teologicznego papieża Jana Pawła II*, Sandomierz 2004.

<sup>118</sup> K. C z u b a, *Moralne fundamenty polityki w nauczaniu Jana Pawła II*, Forum Teologiczne t. 8, 2007, s. 96.



Jeśli zaś chodzi o kulturę życia codziennego muzułmanów, czyli np. zasady ubierania się, to przede wszystkim panuje tu wymóg skromności. Właśnie to sprawia, że w świecie islamu kobiety i mężczyźni dość dokładnie zakrywają ciało. Najbardziej znane są jednak reguły dotyczące ubioru kobiet, szczególnie zasłony twarzy. W prawie islamu to mężczyzna ponosi całkowitą odpowiedzialność za żonę, z tego też wywodzi się zwyczaj zakrywania jej ciała i osłaniania twarzy. Jednak w rozmaitych częściach świata muzułmańskiego zwyczaj ten jest rozmaicie interpretowany.

Taki właśnie багаż kulturowy przywieźli ze sobą do Polski Palestyńczycy. Dodać tu należy, że ci, którzy przybywali tu w okresie PRL, byli słabiej związani z tradycją religijną. Najważniejszym sojusznikiem Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) był wówczas Związek Radziecki, co przynajmniej częściowo przekładało się na stosunek młodych wówczas Palestyńczyków do religii. Nie zmienia to natomiast faktu, że zasady moralne i obyczajowe wywodzili oni z własnej kultury. Współcześni młodzi Palestyńczycy wychowali się w społeczeństwie, które przeżywa religię znacznie silniej niż 30 czy 40 lat temu.

### Palestyńczycy w Polsce

W Polsce mieszka obecnie, według różnych szacunków, od 200 do 600 Palestyńczyków. Mieszkają przeważnie w dużych polskich miastach, takich jak: Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Katowice czy Gdańsk. Większość dorosłych Palestyńczyków znajdujących się w Polsce to ludzie mający wyższe wykształcenie. Pierwszy ich kontakt z Polską datuje się na lata 50. ubiegłego wieku. Wówczas przyjechała delegacja studentów palestyńskich na czele z Jaserem Arafatem – późniejszym prezydentem Palestyny, żeby uczestniczyć w odbywającym się



w Warszawie Międzynarodowym Kongresie Młodzieży. Jednakże największa liczba Palestyńczyków została w Polsce po studiach w latach 80. XX w. W większości założyli tu mieszane rodziny i obecnie wychowują drugie pokolenie dzieci polsko-palestyńskich.<sup>1</sup>

Na wymienioną powyżej liczbę ok. 600 Palestyńczyków przypada zaledwie ok. 2% kobiet. Wynika to z tego, że zazwyczaj mężczyźni palestyńscy przyjeżdżają samotnie i żenią się z Polkami. Natomiast Palestynki, przyjeżdżające samotnie na studia, po zakończonej edukacji najczęściej i wracają do swojego ojczystego kraju. Nie było też jeszcze przypadku, by kobieta palestyńska wyszła za mąż za Polaka. Zdarza się też, że z Palestyny przyjeżdżają całe rodziny, nie jest to jednak zjawisko częste. Dlatego tak niewielka jest liczba kobiet palestyńskich w Polsce.<sup>2</sup>

W badaniach wzięło udział 44 Palestyńczyków w różnym wieku i o różnej długości pobytu w Polsce. Wyznacznikiem była znajomość języka polskiego w stopniu komunikatywnym, takim, by móc przeprowadzić wywiady w języku polskim. Biorąc pod uwagę, że dane, co do liczby Palestyńczyków w Polsce nie są dokładne, można założyć, że w przeprowadzonych badaniach wzięło udział od 6 do 10% całej populacji tu żyjącej.

Osoby przebadane dzielą też różnice pokoleniowe, w związku z czym postawiłam hipotezę, że ich systemy wartości i postrzeganie świata mogą się od siebie różnić.

W toku badań hipoteza potwierdziła się, zaś by ją podkreślić, podzieliłam badanych na trzy grupy w zależności od czasu spędzonego przez nich w Polsce. Grupa I przebywa w Polsce najkrócej, Grupa III najdłużej.

Pierwsza grupa to Palestyńczycy, których długość pobytu w Polsce nie przekracza 10 lat. W tej grupie znalazło się 15 badanych. Drugą grupę stanowią badani, którzy są w Polsce dłużej niż 10 lat, ale nie więcej niż 20. W tym przedziale zostało przebadanych 9 mężczyzn. Trzecią grupę stanowią Palestyńczycy, których długość pobytu w Polsce przekracza 20 lat. W tej kategorii znalazło się 20 badanych. Wśród ankietowanych najdłuższy okres pobytu w Polsce to 40 lat, a najkrótszy 3 lata.

### **Religijność a integracja kulturowa**

Jedną z kategorii, która jest niezwykle istotna w badaniu procesu integracji kulturowej, jest wyznanie. I to właśnie na tę część przeprowadzonych przeze mnie badań chcę zwrócić uwagę w tym artykule. W Polsce większość społec-

<sup>1</sup> [http://kontynent-warszawa.pl/content-6-felietony-4157-spolecznosc\\_palestynska\\_w\\_polsce.htm](http://kontynent-warszawa.pl/content-6-felietony-4157-spolecznosc_palestynska_w_polsce.htm) (dostęp: 2 V 2012).

<sup>2</sup> Informacje z Ambasady Palestyńskiej – wywiad z Samehem Qeshta, pracownikiem ambasady zajmującym się sprawami statystycznymi (10 V 2012).

czeństwa stanowią katolicy, natomiast wśród Palestyńczyków dominuje islam. Poniższe pytania miały umożliwić sprawdzenie, czy imigranci z Palestyny potrafią się odnaleźć w tak religijnie odmiennym kraju i jak sami regulują kwestie związane z wyznawaną religią.

W Grupie I, 15 na 15 osób zadeklarowało się jako wyznawcy islamu, w Grupie II – 6 osób zadeklarowało się jako muzułmanie, a 3 osoby jako ateści. W Grupie III – 17 osób odpowiedziało, że ich religią jest islam, 2 osoby zadeklarowały się jako katolicy, a 1 jako ateista.

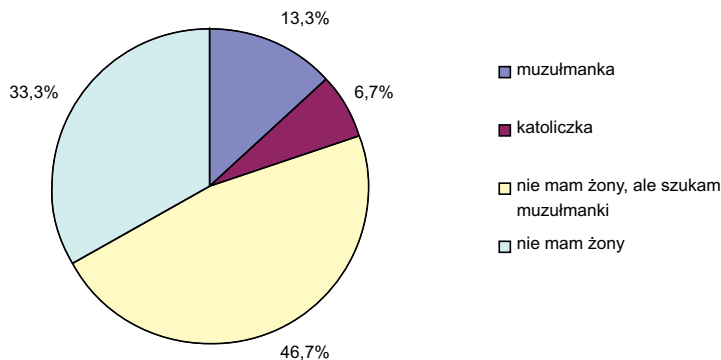
Jak pokazuje powyższy wykres, większość badanych ze wszystkich trzech grup zadeklarowała się jako muzułmanie. Jednak obraz skomplikował się, gdy badani udzielili odpowiedzi na pytanie o praktykowanie swojej wiary.

W Grupie I, w której 100% badanych podało, że są muzułmanami, 12 osób odpowiedziało, że praktykuje swoją wiarę; 2 osoby, że nie praktykują i jedna, że praktykuje częściowo. W Grupie II, na 6 osób, które zadeklarowały się jako muzułmanie, 2 osoby odpowiedziały, że praktykują, a jedna, że „nie do końca”. Natomiast w Grupie III, 8 z 17 osób deklarujących się jako muzułmanie praktykuje swoją wiarę, 1 osoba wyznająca islam odpowiedziała, że praktykuje swoją wiarę częściowo, a pozostałych 8 osób deklarujących się jako muzułmanie nie podejmuje praktyk religijnych. Z kolei 1 osoba deklarująca się jako katolik praktykuje swoją wiarę.

W tym miejscu należy przypomnieć, że prawowierny wyznawca islamu jest zobowiązany modlić się pięć razy dziennie o określonych porach. W polskiej rzeczywistości spełnienie tego warunku jest prawie niemożliwe. Dlatego też często owo praktykowanie ograniczone jest do form bardziej prywatnych oraz do przestrzegania muzułmańskich zakazów spożywania alkoholu czy wieprzowiny bądź przestrzegania zasad postu w miesiącu Ramadan. Oto najczęściej wymieniane przez ankietowanych oznaki praktykowania przez nich wiary muzułmańskiej oraz wypowiedzi na temat trudności, jakie mogą spotkać praktykującego muzułmanina w Polsce: „Nie praktykuję swojej wiary w pełni, ale robię, co mogę, nie jem wieprzowiny i czasami się modłę, Zawsze poszczę w miesiącu Ramadan oraz czasem chodzę do meczetu w piątek. Ciężko w Polsce praktykować islam. Nie ma tu meczetów, generalnie są słabe warunki. Ja poszczę w Ramadan, nie piję alkoholu i nie jem wieprzowiny, Jeśli człowiek chce, może nawet w Polsce wypełniać wszystkie obowiązki muzułmanina. Ja modłę się, a kiedy praca mi z tym koliduje, to odkładam modlitwę na inną porę (modlitwy mogą się kumulować), ja np. 4 modlitwy odmawiam rano a jedną po pracy, do tego poszczę w Ramadanie, pomagam biednym, kiedy mam wolne, chodzę do meczetu, kiedy zabezpieczę też materialnie wszystkie moje dzieci, na pewno odbędę piel-

grzymkę do Mekki, W Palestynie było inaczej, ale tu jest ciężko. Nie mam czasu i możliwości aby praktykować, ale jak jestem tam [w Palestynie] modłę się 5 razy dziennie i wypełniam wszystkie inne obowiązki. Ja nie mam problemów z praktykowaniem religii, w pracy modłę się bez problemu”.

#### WYZNANIE ŻONY (Grupa I)



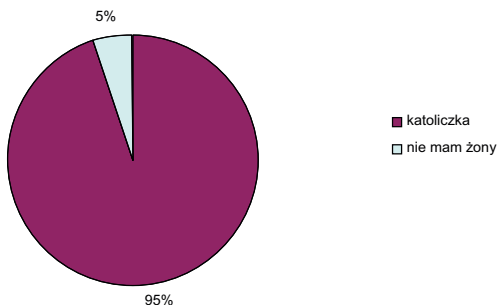
Kolejnym punktem badań było pytanie o wyznanie żony. W Grupie I, 3 z 15 badanych osób mają żony. Dwie z nich są muzułmankami a jedna jest katoliczką. Z pozostałych 12 badanych 7 uznało, że żon szukają wśród muzułmanek: „Nie mam jeszcze żony, ale bardzo bym chciał, by była to muzułmanka, Nie mam żony, ale już teraz mogę odpowiedzieć, że na pewno będzie ona wyznawała islam, Szukam żony tylko wśród muzułmanek”.

Osoby z Grupy I są bardzo przywiązane do swojej religii i jak dotąd, w większości nie wyobrażają sobie, by mogli ożenić się z kobietami wyznającymi inną religię niż islam. Może to wskazywać, że ta grupa nie przeszła jeszcze pewnego poziomu integracji kulturowej, że nie chce wchodzić w związki małżeńskie z przedstawicielkami innej kultury ani zakładać z nimi rodzin. Ankieterzy zdają sobie sprawę z tego, że otacza ich na co dzień inna kultura i religia. Odnajdują się w życiu codziennym (na uczelni, w pracy), ale nie chcą, żeby w przyszłości ta obca dla nich kultura i religia gościły w ich domach i rodzinach.

W Grupie II, na 7 żonatych mężczyzn, przypadają 2 muzułmanki, 2 katoliczki i 3 ateistki.

W Grupie III na 20 ankieterowanych, 19 ma żony i wszystkie one są wyznawczyniami katolicyzmu.

## WYZNANIE ŻONY (Grupa III)



Warto zwrócić uwagę na fakt, jak bardzo różni się pod tym względem Grupa I, (badani najkrócej przebywający w Polsce) od Grupy III (badani przebywający w Polsce ponad 20 lat). W Grupie I ankietowani zdecydowanie szukają żon wśród muzułmank, a w Grupie III wszyscy są żonaci z kobietami wyznania katolickiego. Warto zadać sobie pytanie, czy badani z Grupy III, w swoich pierwszych latach pobytu w Polsce, również mieli podobne podejście do małżeństwa z katoliczkami, czy od początku mieli inne nastawienie do związków wielokulturowych niż przedstawiciele Grupy I. Jak się wydaje, religia nie miała dla nich tak istotnego znaczenia, jak dla przedstawicieli młodszego pokolenia.

Równie ciekawej analizy można dokonać na podstawie odpowiedzi ankietowanych na pytanie o wyznanie ich dzieci.

W Grupie I 14 spośród 15 badanych nie ma dzieci, ale podobnie jak w odniesieniu do żony – ponad połowa z nich zdecydowanie chce, by w przyszłości ich dzieci były muzułmanami. W Grupie II 4 osoby na 9 mają dzieci, jedno z nich jest wyznania katolickiego, dwoje to muzułmanie, a jedno, jak odpowiedział ankietowany, jeszcze nie wybrało, a on sam nie chce w żaden sposób ingerować w jego decyzję. Natomiast w Grupie III na 20 badanych 19 ma dzieci. Jednak ta sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Trzy osoby spośród badanych, jako wyznanie swoich dzieci, zaznaczyły islam, 5 osób zaznaczyło katolicyzm, 2 odpowiedziały, że ich dzieci są niewierzące, 5 osób stwierdziło, że ich dzieci jeszcze nie wybrały religii, która im odpowiada, a 4 osoby nie chciały udzielić odpowiedzi na to pytanie.

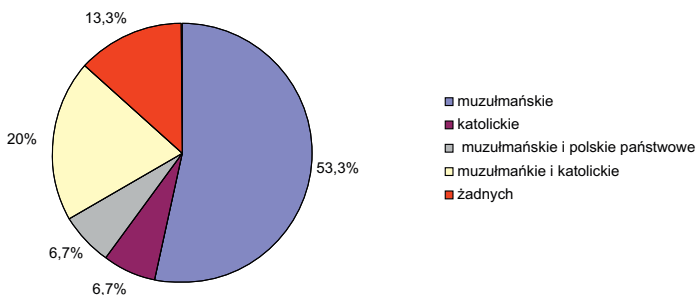
Oto niektóre z wypowiedzi ankietowanych: „Moje dzieci jeszcze nie wybrały. Przekazywane im były wartości muzułmańskie i katolickie. W domu istnieją i współgrają dwie religie: katolicka i muzułmańska, więc jak dzieci mają wybrać? Moje dzieci na razie nie mają wyznania. Jeszcze nie zdecydowały, a ja, ani

żona niczego im nie narzucamy, jak będą gotowe, to same wybiorą. Nie wiem, jakiego wyznania są moje dzieci, jeszcze się to nie wykształtowało”.

Jak widać, osoby z Grupy III zupełnie inaczej podchodzą do kwestii religii i wyznania swoich dzieci. Można postawić tezę, że, żeniąc się z kobietami o wyznaniu katolickim, musieli być przygotowani na to, że ich dzieci niekoniecznie będą muzułmanami i że konieczne będzie przekazywanie dzieciom wartości muzułmańskich i katolickich. Być może do takiej praktyki doszli w procesie wychowania dzieci i budowania reguł funkcjonowania ich małżeństw. Faktem jest natomiast, że część pozostawiła decyzję wyboru wyznania dzieciom oraz iż wśród potomków badanych są zarówno muzułmanie, katolicy jak i ateiści. Ankieterzy z Grupy I nie wyobrażają sobie takiej sytuacji w przyszłości. Trudno jest dzisiaj wyrokować, czy ich podejście w miarę upływu czasu ulegnie zmianie, czy też pozostanie w tym względzie niezmiennie. Dużo też zapewne zależy od tego, czy ostatecznie zdecydują się pozostać w Polsce.

Ostatnie pytaniem, z jakim zetknęli się badani w tej kategorii, dotyczyło świąt, jakie obchodzą ankieterzy w swoich domach.

#### OBCHODZONE ŚWIĘTA (Grupa I)

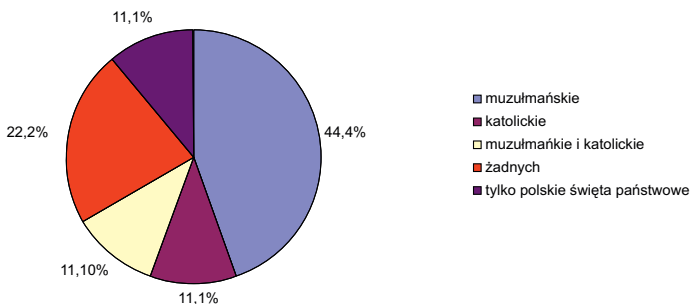


W Grupie I na 15 badanych 8 osób udzieliło odpowiedzi, że obchodzi tylko święta muzułmańskie, jedna osoba zadeklarowała, że obchodzi wyłącznie święta katolickie, jedna, że obchodzi święta muzułmańskie i polskie święta państwowe, 3 osoby powiedziały, że obchodzą zarówno święta muzułmańskie, jak i katolickie, a 2 osoby powiedziały, że nie obchodzą żadnych świąt.

Warto zaznaczyć, że studenci, którzy udzielili odpowiedzi, że obchodzą zarówno święta muzułmańskie jak i katolickie, obchodzą te drugie wtedy, kiedy inni, np. polscy studenci, zaproszą ich do wcześniejszych (przed kalendarzowych) symbolicznych obchodów (np. wspólne wigilie akademickie). Sami nie

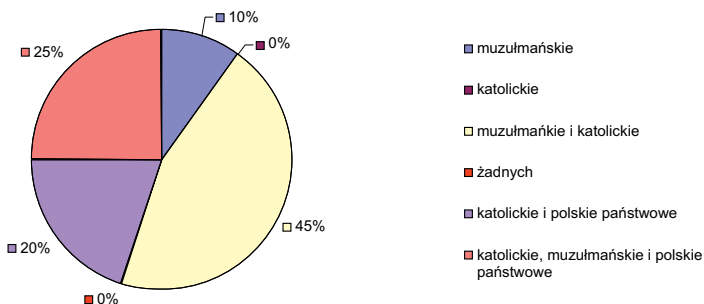
podejmują inicjatywy obchodzenia tych świąt, a czasem nawet nie wiedzą, kiedy (daty) obchodzone są w Polsce święta katolickie.

**OBCHODZONE ŚWIĘTA (Grupa II)**



W Grupie II na 9 badanych 4 osoby obchodzą wyłącznie święta muzulmańskie, 1 osoba święta katolickie, 1 osoba tylko polskie święta państwowe, 1 osoba święta muzulmańskie i katolickie, zaś 2 osoby nie obchodzą żadnych świąt.

**OBCHODZONE ŚWIĘTA (Grupa III)**



W Grupie III na 20 badanych, 2 osoby deklarują, że obchodzą tylko święta muzulmańskie, 4 osoby odpowiedziały, że obchodzą święta katolickie i państwowe, a 5 osób odpowiedziało, że obchodzi święta muzulmańskie, katolickie oraz polskie święta państwowe, 9 osób obchodzi święta muzulmańskie i katolickie.

Oto niektóre wypowiedzi badanych z Grupy III: „Obchodzimy w domu wszystkie święta, katolickie, muzulmańskie i państwowe. Lubię świętować,

więc cieszę się, że w naszym domu świąt jest więcej niż w innych domach, Jestem ateistą, więc nie obchodzę świąt religijnych, ale czuję się patriotą, więc na 11 listopada i na 3 maja zawsze wywieszam przed domem polską flagę. Wszyscy w rodzinie jesteśmy katolikami i czujemy się Polakami dlatego obchodzimy święta katolickie oraz polskie święta państwowe”. Nie budzi wątpliwości fakt, że wraz ze wzrostem poczucia związku z krajem osiedlenia oraz liczbą więzi z nim łączących (praca, język, rodzina) wzrasta gotowość i możliwości uroczystego obchodzenia świąt dotąd uważanych za obce.

Dowiedziano, że imigranci z małżeństw mieszanych szybciej zaczynają rozumieć kulturę danego kraju. Wystąpiły znaczące różnice między badanymi grupami. 100% żonatyh mężczyzn z Grupy III jest w związkach małżeńskich z Polkami i katoliczkami. Żyją oni w rodzinach dwukulturowych i uważają, że ten model najlepiej się sprawdza. Nie chcą też narzucać dzieciom religii ani małżeństwa z wyznawcami islamu, gdyż sami nie postąpili w taki sposób. Jest to kolejna płaszczyzna, która potwierdza, że poziom integracji kulturowej Palestyńczyków w Polsce jest wysoki. Ankietowani z Grupy I w większości są kawalerami i nie wyobrażają sobie życia w dwukulturowej rodzinie, gdyż sami pochodzą z rodzin muzułmańskich. Warto też zauważyć, że silna tożsamość muzułmańska tej grupy może wpływać na poziom ich integracji niezależnie od długości okresu przebywania w Polsce.

Ogromny wpływ na integrację społeczną ma wiek badanych. Młodszym łatwiej jest zaadaptować nową kulturę. Dlatego im młodszy jest imigrant, tym większe prawdopodobieństwo udanej integracji. Palestyńczycy przyjeżdżali do Polski zazwyczaj w młodym wieku, co miało ogromny wpływ na to, w jakim stopniu i tempie się integrowali. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że młodzi Palestyńczycy z Grupy I (przybyli do Polski w ostatnich latach) zadeklarowali, gotowość wstąpienia w związek małżeński wyłącznie z wyznawczyniami islamu, co może wskazywać na mniejszą chęć integracji ze społeczeństwem polskim. Natomiast Palestyńczycy z Grupy III, mimo że deklarują się jako muzułmanie, zintegrowali się ze społeczeństwem polskim w bardzo wysokim stopniu. O tym świadczy m.in. fakt, że obchodzą oni święta katolickie i polskie święta państwowe, w zdecydowanej większości planują swoją dalszą przyszłość w Polsce. Dla imigrantów z Palestyny ogromną wartością stanowi utrzymywanie kontaktów z członkami grupy dominującej. Mają oni imponującą liczbę polskich przyjaciół, utrzymują dobre kontakty ze swoimi sąsiadami oraz z rodzinami swoich polskich żon.